



Mają latarnię, kołatkę, halabardy i nakazują pójść spać. Gdy nad Toruniem zapada zmrok, na ulice starówki wyrusza trzyosobowy patrol halabardników.

Już od siedmiu lat co roku latem, halabardnicy dawnym obyczajem nawołują mieszkańców i turystów do pogaszenia świateł i udania się na spoczynek. Od krnąbrnych pobierają myto. - Hej, mieszkańcy, biesiadnicy! Zmierzch już nastał w okolicy! Płacić myto nadszedł czas! To jest Toruń, a nie las! - wołają.



Trzyosobowy patrol z latarnią, kołatką i halabardami można napotkać w okolicy Rynku Staromiejskiego w Toruniu. W postaci halabardników wcielają się aktorzy toruńskiego Teatru Impresaryjnego "Afisz".

Stroje strażników swobodnie nawiązują do XVI-wiecznych ubiorów, bo w ikonografii miasta zachowało się niewiele historycznych wizerunków straży miejskiej. Halabardnicy ubrani są w białe koszule, szare, pikowane kamizelki z białą-niebieską szachownicą na plecach, czerwone spodnie i skórzane buty. Na głowach mają hełmy, a w rękach halabardy. Ich dowódca niesie kołatkę i latarenkę.



Promocyjny pomysł zyskał duże uznanie turystów, którzy chętnie fotografują się z toruńskimi halabardnikami.

Warto wspomnieć, że już od kilku lat halabardnicy promują Toruń także w innych miastach, np. Trójmieście czy Olsztynie, by zachęcić turystów do przyjazdu do grodu Kopernika.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)